

Anna Wyszconi, Nic mnie nie rusza

Ja się wcale nie skarżę,
To skarży się serce moje,
Ooo, ja twardo na ziemi stoję.
Mnie nic nie rusza, nie.

Ja się wcale nie trwożę,
To serce się moje łamie,
Ooo, i chce się poskarżyć mamie.
Mnie nic nie rusza, nie.

Ja się dobrze bawię,
Mnie niczego nie jest brak,
Od serca swojego odcinam się.
U mnie każdy dzień niezmiennie, zawsze jest na "tak",
To tylko me serce wciąż krzyczy "nie".

Ja się tu nie rozklejam,
To moje serce wciąż pęka,
Ooo, ja nie wiem co znaczy udręka,
Mnie nic nie rusza, nie.

Ja nie pytam o drogę,
To moje serce wciąż błądzi,
Ooo, i chce moim życiem rządzić.
Mnie nic nie rusza, nie.

Ja się dobrze bawię,
Mnie niczego nie jest brak,
Od serca swojego odcinam się.
U mnie każdy dzień niezmiennie, zawsze jest na "tak",
To tylko me serce wciąż krzyczy "nie".

Ja się dobrze bawię,
Mnie niczego nie jest brak,
Od serca swojego odcinam się.
U mnie każdy dzień niezmiennie, zawsze jest na "tak",
To tylko me serce wciąż krzyczy "nie".

Ja nie szukam miłości,
To serce ją samo znajduje,
Ooo, ja za taką miłość dziękuję.
Mnie nic nie rusza, nie.

A gdy miłość już przyjdzie,
To serce mi zaraz omdlewa,
Ooo, a gdy mnie się chce tańczyć i śpiewać.
Mnie nic nie rusza, nie.

Ja się dobrze bawię,
Mnie niczego nie jest brak,
Od serca swojego odcinam się.
U mnie każdy dzień niezmiennie, zawsze jest na "tak",
To tylko me serce wciąż krzyczy "nie".